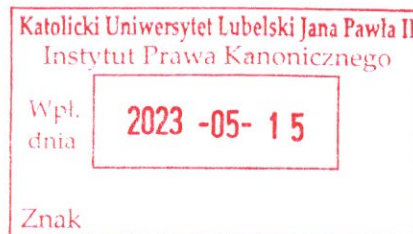


o. dr hab. Marek Saj, prof. ucz.
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
Wydział Prawa Kanonicznego
ul. Dewajtis 5
01-815 Warszawa



RECENZJA

rozprawy doktorskiej ks. mgr. lic. Krzysztofa Kamińskiego pt. *Nadużycie władzy duchownego w zakresie sprawowania sakramentu chrztu w obowiązującym prawie Kościoła łacińskiego*, Lublin 2023 (mps, ss. 332), napisanej na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Instytucie Prawa Kanonicznego pod kierunkiem ks. dr. hab. Krzysztofa Mikołajczuka, prof. KUL, w odpowiedzi na uchwałę Rady Instytutu Prawa Kanonicznego Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II z dnia 24 kwietnia 2023 roku

W Kodeksie prawa kanonicznego z 1983 roku czytamy, że „chrzest, brama sakramentów, konieczny do zbawienia przez rzeczywiste lub przynajmniej zamierzone przyjęcie, przez który ludzie są uwalniani od grzechów, odradzają się jako dzieci Boże i ukształtowani na wzór Chrystusa niezniszczalnym charakterem włączani są do Kościoła, jest ważnie udzielany jedynie przez obmycie prawdziwą wodą z zastosowaniem należytej formy słownej” (kan. 849). Oprócz tej normy warto także zacytować Katechizm Kościoła katolickiego: „Skutek chrztu lub łaski chrzcielnej jest bardzo bogatą rzeczywistością. Obejmuje ona: odpuszczenie grzechu pierwotnego i wszystkich grzechów osobistych, narodzenie do nowego życia, przez które człowiek staje się przybranym synem Ojca, członkiem Chrystusa, świątynią Ducha Świętego. Przez fakt przyjęcia tego sakramentu ochrzczony jest włączony w Kościół, Ciało Chrystusa, i staje się uczestnikiem kapłaństwa Chrystusa” (nr 1279).

Przytoczone teksty potwierdzają, jak ważny jest sakrament chrztu, dlatego Kościół przykładą do jego sprawowania bardzo dużą wagę, tym bardziej że od jego ważnego przyjęcia uzależnione są kolejne etapy chrześcijańskiego życia. Stąd Kościół

stawia bardzo konkretne wymagania, by był on zawsze sprawowany i ważnie, i godziwie. Niestety, w tej materii występuje sporo nadużyć, to znaczy zachowań przeciwnych owym wymaganiom. Mogą one mieć różne przyczyny, od lekceważenia przepisów wydanych w tej materii do ich nieznajomości. Ten właśnie obszar stał się polem badawczym pracy doktorskiej ks. mgr. lic. Krzysztofa Kamińskiego.

Z pewnością u podstaw wyboru tego zagadnienia stała troska Autora o ważne i godziwe sprawowanie przez duchownych sakramentu chrztu w Kościele katolickim łacińskim. Sam zresztą potwierdza to we wstępie do studium, gdzie przeczytać możemy m.in., że „analiza praktyki udzielania chrztu na przestrzeni wieków oraz aktualna sytuacja Kościoła, a także coraz częstsze, nierzadko nieuzasadnione oskarżenia i roszczenia stawiane duszpasterzom, będące jedynie prywatnymi oczekiwaniami poszczególnych wiernych, które nie znajdują podstaw prawnych, doprowadziły autora niniejszej dysertacji do wniosku, że istnieje potrzeba opracowania problematyki sakramentu chrztu od strony nadużyć. Ma to służyć obiektywnemu poznaniu błędów, których mogą dopuścić się kapłani, a które rzeczywiście stanowią wykroczenia. (...) Jak pokazuje doświadczenie, zdarza się, że wobec wielości tych uregulowań duchowni czasem ich nie zauważają, bagatelizują bądź je lekceważą. W związku z tym przedstawienie norm prawnych od strony nadużyć, które mogą pojawić się przy ich niezastosowaniu, a więc od strony negatywnej, ma na celu pobudzenie samych duszpasterzy do większej odpowiedzialności”.

Temat, problem i cel pracy

Praca doktorska ks. mgr. lic. Krzysztofa Kamińskiego została zatytułowana *Nadużycie władzy duchownego w zakresie sprawowania sakramentu chrztu w obowiązującym prawie Kościoła łacińskiego*. Tak sformułowany temat wyraźnie nakreśla jej problematykę, czytelnik zatem, w tym przypadku recenzent, nie ma problemu ze zrozumieniem, jakich badań, z jakiego zakresu, podjął się Doktorant. Autor we wstępie zadaje pytania: Jakich nadużyć może dopuścić się duchowny, udzielając chrztu? Z czego wynikają ewentualne nadużycia i w jakich okolicznościach może do nich dojść? Jakie skutki może wywołać w życiu wiernych niezgodne z prawem działanie duchownych? Czy nie warto postulować, by wobec celebrującego chrzest niezgodnie z prawem wyciągane były adekwatne do przewinienia konsekwencje? Czy nieuzasadniony byłby postulat, by biskupi, stojący na straży świętości sakramentów, stanowczo reagowali na

nadużycia w tej materii? Na ile opisywane nadużycia mogą przyczynić się do zgorszenia wiernych, którzy na przykład podejmują decyzję o rezygnacji z chrztu swoich dzieci? (s. 14). Odpowiedź na te pytania stanowi główny cel opracowania, jaki postawił przed sobą Doktorant.

By móc to uczynić, uwzględnił on szerokie źródła kanoniczne i teologiczne, m.in. takie jak prawo kodeksowe Kościoła łacińskiego, dokumenty papieskie i soborowe, dokumenty Kościoła w Polsce i wiele innych. Skorzystał także ze źródeł prawa polskiego. Ponadto nieocenioną rolę odegrała bogata literatura polsko- i obcojęzyczna.

Źródła i literatura

Przedstawiona do recenzji praca oparta jest na bardzo bogatym materiale badawczym, co świadczy o solidnej kwerendzie. Bibliografia liczy 53 strony (s. 278–330). Została podzielona na „Źródła prawa” (s. 278–292) oraz „Literaturę” (s. 292–330). Źródła dzielą się na trzy jednostki: źródła powszechnego prawa kanonicznego (105 pozycji), źródła partykularnego prawa kanonicznego (26 pozycji) i źródła prawa cywilnego (5 pozycji). Źródła liczą więc 136 pozycji, natomiast literatura 545; całość wynosi 681 pozycji, w tym 99 obcojęzycznych (w źródłach 45 pozycji, w literaturze 54 pozycje).

Podział bibliografii jest logiczny i poprawny, a zapis poszczególnych pozycji prawidłowy i przejrzysty. Ewentualnie można by zaproponować przeniesienie dokumentu Międzynarodowej Komisji Teologicznej *Nadzieja zbawienia dla dzieci, które umierają bez chrztu* z 19 stycznia 2007 roku z literatury do źródeł. Warto podkreślić, że Autor podaje oryginalną wersję źródeł w języku, w którym zostały ogłoszone, a następnie ich polski odpowiednik. Taki zapis jest poprawny, nawet pożądanym, jeśli dana pozycja źródłowa ma polskie tłumaczenie.

Metoda badawcza

We wstępie Autor podał, iż w dysertacji została zastosowana właściwa dla prawa kanonicznego „metoda kanonistyczna”, w której wyróżnić można metodę prawniczą i teologiczną. Doktorant posłużył się także metodą historyczno-prawną, dalej sięgnął po metodę dogmatyczno-prawną oraz teologiczno-prawną. Nie ograniczając się jedynie do ich wyliczenia, dokładnie wyjaśnia, dlaczego obrał właśnie takie metody i jak będą one

wykorzystane w badaniach. Są one poprawne do opracowania zagadnienia określonego tematem pracy i posługiwanie się nimi Doktoranta nie budzi żadnych zastrzeżeń.

Układ pracy

Rozprawa doktorska została podzielona na cztery rozdziały, poprzedzone spisem treści (s. 2–5), wykazem skrótów (s. 6–9) i wstępem (s. 10–20). Wieńczy ją zakończenie (s. 270–277), po którym następuje bibliografia (s. 278–330). Kolejne dołączone do dysertacji części to streszczenie rozprawy w języku polskim i angielskim. Nie są już one numerowane ani uwzględnione w spisie treści.

Wstęp, liczący 11 stron, zawiera wszystkie wymagane w tego typu pracach elementy. Autor wprowadza i wyjaśnia problematykę podjętego studium, podaje jego główną bazę źródłową i pomocniczą, wskazuje zastosowane metody badawcze oraz opisuje zakres poszczególnych rozdziałów.

Pierwszy z nich został zatytułowany *Problem nadużycia władzy duchownego w ujęciu teologiczno-prawnym* (s. 21–96), drugi *Nadużycia duchownego przy sprawowaniu chrztu skutkujące jego nieważnością* (s. 97–155), trzeci *Nadużycia duchownego skutkujące niegodziwym sprawowaniem chrztu* (s. 156–209), natomiast czwarty – *Pozostałe nadużycia duchownego związane z udzielaniem chrztu* (s. 209–269). *Zakończenie* (s. 270–277) jest metodycznie poprawne, zawiera dokładną i wyczerpującą syntezę przeprowadzonych badań.

Treść i osiągnięcia badawcze

Podział pracy doktorskiej na cztery rozdziały w pełni uzasadnia problematykę określoną w jej tytule. Należy zaznaczyć, że każdy rozdział został opatrzony wprowadzeniem w tematykę, która ma być przedmiotem badań w danej części pracy. Owe wprowadzenia są różnej objętości: do I i IV rozdziału mają po 6 wersów, do II – 2 strony, do III – 1 stronę. Niekoniecznie, zdaniem recenzenta, trzeba się starać, by były one jednakowe, bo to zależy od wielu czynników. Ważne jest to, iż zawierają argumentację podejmowanych w danym rozdziale rozważań i nie są oderwane od tematu całej pracy. To wprowadzanie czytelnika w dane zagadnienie jest jak najbardziej pożądane.

Logiczne jest, z racji obranego tematu, wyjaśnienie w rozdziale pierwszym podstawowych pojęć. Pierwszym z nich jest 'władza', ze szczególnym zaakcentowaniem jej specyfiki w Kościele. Doktorant zaprezentował jej teologiczne podstawy, jak i

kanoniczne uzasadnienie, a także podział, jaki funkcjonuje w Kościele: na władzę święceń i władzę rządzenia. Osobne miejsce poświęcił uświęcającemu zadaniu Kościoła w ramach władzy święceń, gdyż to w tym obszarze mówimy o sprawowaniu sakramentu chrztu. Na takim fundamencie pojawiły się zagadnienia związane ze znaczeniem i wartością chrztu oraz z jego miejscem w prawie kodeksowym Kościoła katolickiego łacińskiego. Kolejne analizowane w pierwszym rozdziale pojęcie to 'duchowny', gdyż Autor zawęził do niego swe badania jako do podmiotu nadużycia władzy. Chodziło w nich więc o biskupa, prezbitera i diakona, jako zwyczajnych szafarzy sakramentu chrztu. Innym koniecznym polem badawczym stało się wyrażenie 'nadużycie'. W kontekście bezprawnego działania szafarza jest istotne jego dobre rozumienie, by nie mylić go z przestępstwem. Słusznie Doktorant podkreślił, że dane przestępstwo zawsze będzie nadużyciem, ale nie każde nadużycie będzie przestępstwem. W badanej przestrzeni mówimy „jedynie” o nadużyciu, które nie jest przestępstwem, gdyż nie grozi za nie żadna sankcja karna. Ponieważ Autor zajął się wybranym zagadnieniem w perspektywie prawa obowiązującego, ujęcie historyczne nadużycia władzy, ujęte w tym rozdziale osobnym punktem, może wydawać się zbyteczne, wykraczające poza obszar badań. Jednak w rzeczywistości tak nie jest, gdyż odwołanie się do wcześniejszego spojrzenia na te kwestie daje lepszy fundament aktualnemu rozumieniu, a w tej pracy jest to kluczowe. Już tutaj warto zaznaczyć, że Doktorant w całej rozprawie przy każdym omawianym zagadnieniu (choć nie ma tego w tytule danego punktu) odwołuje się do dokumentów i myśli autorów z poprzednich wieków, by jeszcze bardziej podkreślić prawo aktualne.

Jak łatwo zauważyć po podjętej w rozdziale pierwszym tematyce, nie jest on częścią wprowadzającą do obranych badań, jak to niejednokrotnie bywa. Bez nich tej pracy czegoś by brakowało, nie byłaby jasna, zwłaszcza dla osób, które niekoniecznie orientują się w prawie kanonicznym. To zatem precyzyjne rozważania będące integralną częścią określonych w tytule rozprawy badań.

Drugi rozdział został poświęcony nadużyciom duchownego przy sprawowaniu chrztu skutkującym jego nieważnością. Kodeks prawa kanonicznego z 1983 roku nie zawiera wykazu działań w tej materii, które zaliczałby do nadużyć. Można go stworzyć, jedynie uważnie studiując tekst kodeksowy. Tego właśnie dokonał Doktorant. Jest to więc wykaz nowatorski i autorski, niezwykle potrzebny nie tylko dla teoretyków prawa, ale nade wszystko dla praktyków, czyli w tym przypadku dla posługi duszpasterskiej w

Kościele. Autor recenzowanego studium wskazał następujące nadużycia duchownego: chrzest bez zachowania przepisanej prawem materii i formy; odmowa udzielenia chrztu człowiekowi pozostającemu przy życiu (wskazał tutaj na chrzest nasciturusa i płodów poronionych); ponowne udzielenie chrztu (wskazał na problem ważności chrztu w innych Kościołach i wspólnotach eklezjalnych oraz na dochodzenie faktu i ważności chrztu); udzielenie chrztu bez wymaganej intencji; udzielenie chrztu bez woli człowieka dorosłego, który miałby być ochrzczony. Mamy zatem dwojakiego rodzaju nadużycia duchownego: działania zabronione przez prawo kościelne przy sprawowaniu chrztu lub też zaniechanie wykonania działania nakazanego przez prawo kościelne przy sprawowaniu chrztu.

Interesująca jest konstrukcja omówienia każdego nadużycia. Najpierw Doktorant prezentuje stronę normatywną zagadnienia, czyli jakie są wymogi Kościoła w danej kwestii, by na tym fundamencie ukazać nadużycie. W ten sposób czytelnik jeszcze lepiej widzi bezprawne działanie duchownego. Ponadto niezwykle istotne są skutki takiego działania. Skoro sprawowany sakrament chrztu z powodu działania duchownego niezgodnego z prawem okazał się nieważnie przyjęty, to osoba przyjmująca go nie stała się członkiem wspólnoty Kościoła, a wszystko, do czego potrzebny był chrzest w jej życiu, np. przyjęcia innych sakramentów, także jest nieważne. Innymi słowy, sakrament nieważnie sprawowany nie wywołał przewidzianych przez prawo skutków, jakby w ogóle go nie było.

Nadużycia duchownego skutkujące niegodziwym sprawowaniem chrztu stanowią temat rozdziału trzeciego. To logiczna kontynuacja wcześniejszych rozważań, bowiem mogą się zdarzyć sytuacje, że duchowny sprawujący sakrament chrztu zachowa wszystko potrzebne do jego ważności, ale pewne działania spowodują, że będzie to działanie niegodziwe. To także poważne zagadnienie, gdyż kwestia godziwości i niegodziwości nie jest domeną tylko i wyłącznie teologii moralnej, ale również prawa kanonicznego. W tej części studium Autor wyszczególnił, co także jest dziełem nowatorskim i autorskim, następujące nadużycia duchownego: pominięcie zgody rodziców lub prawnych opiekunów przy chrzcie dziecka; chrzest dziecka wbrew nadziei na katolickie wychowanie; chrzest akatolików skutkujący przypisaniem do Kościoła łacińskiego; chrzest dorosłego bez odpowiedniego przygotowania oraz chrzest na obcym terytorium bez odpowiedniego zezwolenia. Konstrukcja jest podobna jak w rozdziale drugim. Najpierw Doktorant przedstawia dane zagadnienie, by potem przejść

do strony formalnej sprawowania sakramentu chrztu, gdzie pominięcie wskazań prawodawcy nie skutkuje nieważnością dokonywanego aktu, ale jego niegodziwością. Zdarza się, że duchowni podchodzą do tych działań zbyt laksystycznie i nie stosują się do wymagań prawa. Jednym z powodów takiego stanu rzeczy może być to, iż nie wszyscy duchowni mają odpowiednią orientację w tych tematach. To jeszcze bardziej potwierdza potrzebę podjęcia prezentowanych w dysertacji badań.

Ostatni, czwarty rozdział rozprawy doktorskiej poświęcony jest pozostałym nadużyciom duchownego związanym z udzielaniem chrztu. Studiując kościelne prawodawstwo w przedmiocie sprawowania chrztu, Doktorant zauważył, że oprócz nadużyć powodujących czy to nieważność, czy to niegodziwość tego aktu są jeszcze takie, które trudno wprost przypisać do jednej z tych grup. Znalazły więc one swoje miejsce w rozdziale czwartym, gdzie Autor omówił: brak wymaganego przygotowania rodziców i chrzestnych dziecka; chrzest poza właściwym miejscem; chrzest dorosłego bez powiadomienia biskupa diecezjalnego; dopuszczenie rodziców chrzestnych niespełniających prawnych wymagań oraz niedokonanie lub niewłaściwy zapis aktu chrztu. Każde z tych zagadnień, oprócz kwestii chrztu dorosłego bez powiadomienia biskupa diecezjalnego, zawiera bardziej szczegółowe wątki. Ich wyartykułowanie potwierdza wnikliwość Doktoranta w podjętych badaniach, a równocześnie dobrą orientację w temacie.

Z pewnością pożądane byłoby zwieńczyć każdy rozdział podsumowaniem zawierającym wnioski z dokonanych badań. Ich brak nie jest oczywiście błędem, gdyż takowe Doktorant umieścił w zakończeniu rozprawy. Nie ma ani potrzeby, ani uzasadnienia, by w podsumowaniach (jeśli są) i w zakończeniu pracy umieszczać tę samą treść. Dlatego gdyby takowe były, wówczas trzeba by ograniczyć wnioski w zakończeniu. Tutaj liczy ono osiem stron, zatem nie jest ani zdawkowe, ani nie jest prostym streszczeniem przeprowadzonych badań nad nadużyciem władzy duchownego w zakresie sprawowania sakramentu chrztu w obowiązującym prawie Kościoła. Po treści tej części rozprawy widać, że Doktorant ma świadomość podjętych badań i ich celowości. Odwołuje się bowiem do pytań badawczych, które postawił we wstępie, a tutaj udowadnia ich zrealizowanie. Zawraca nadto uwagę, że problematyka nadużyć podczas sprawowania sakramentu chrztu pozostaje w pewnego rodzaju niszy – zbyt mało się pisze i mówi o tym zagadnieniu. Dalej Autor stawia także postulaty, które winny być zrealizowane, by duszpasterze sprawujący sakrament chrztu byli bardziej

wyczuleni na przestrzeganie prawa kościelnego w tej materii. Proponuje więc, by przynajmniej niektóre przepisy stanowiące nakaz określonego działania, od którego uzależniona jest ważność i godziwość tego sakramentu, zaopatrzyć w sankcje karne, choćby nieokreślone. Mogłyby się tym zająć np. synody diecezjalne. Jeszcze innym postulatem wysuwanym przez Doktoranta jest większe dowartościowanie przygotowania do chrztu, gdyż w wielu parafiach jest ono bardzo skromne, a nawet zupełnie nieobecne. W tym samym temacie warto by, jego zdaniem, zwrócić większą uwagę na formację seminaryjną w zakresie sprawowania sakramentu chrztu.

Lektura przedłożonej do recenzji pracy doktorskiej jasno ukazuje i recenzent nie ma co do tego wątpliwości, że Doktorant porusza się po dobrze mu znanym gruncie, tak od strony normatywnej badanego zagadnienia, jak i praktycznej, pastoralnej.

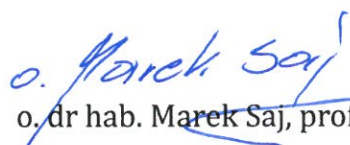
Dysertacja napisana została właściwym, naukowym językiem, jednak każdy czytelnik, nawet bez kanonicznego przygotowania, zrozumie wszystkie jej treści. To duży walor tej rozprawy. W temacie stosowania pewnych wyrażen ewentualnie zaproponowałbym, by zamiast „woda święcona”, „poświęcona”, używać „woda pobłogosławiona”, gdyż takie jest poprawne tłumaczenie tego terminu z obrzędów wydawanych w języku łacińskim.

Koniecznien trzeba także wspomnieć o przypisach do tekstu. Po pierwsze, zrobione są one konsekwentnie i poprawnie, po drugie, w wielu miejscach Doktorant obok typowego odesłania do źródła danej myśli czy twierdzenia podaje także innych autorów omawiających dane zagadnienie. To potwierdza dobrze i szeroko przeprowadzoną kwerendę naukową.

Wnioski końcowe

Przedłożoną do recenzji rozprawę doktorską oceniam pozytywnie, to rzeczywiście bardzo dobre opracowanie naukowe. Trudno mu cokolwiek zarzucić. Autor w pełni zrealizował określone we wstępie cele badawcze. Zdecydowanie można powiedzieć, że ta rozprawa to swoiste *novum*, ponieważ nikt dotąd nie ujął problematyki sprawowania sakramentu chrztu w przedmiocie nadużycia władzy duchownego tak wyczerpująco. Praca ta ma wymiar nie tylko teoretyczny, ale i praktyczny, bo takich rzeczywistości dotyczy. Na pewno będzie pożyteczna nie tylko dla kanonistów, ale przede wszystkim dla duszpasterzy. Z tego względu – moim zdaniem – powinna być koniecznie opublikowana.

W podsumowaniu recenzji oświadczam więc, że rozprawa ks. mgr. lic. Krzysztofa Kamińskiego stanowi oryginalne, nowatorskie, kompleksowe rozwiązanie problemu naukowego. Rozprawa wskazuje na ogólną wiedzę teoretyczną w dyscyplinie naukowej „prawo kanoniczne” oraz na bardzo dobrze opanowaną umiejętność samodzielnego prowadzenia przez Kandydata do stopnia doktora pracy naukowej. Tym samym składam wniosek o dopuszczenie ks. mgr. lic. Krzysztofa Kamińskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


o. dr hab. Marek Saj, prof. ucz.

Warszawa, 8 maja 2023 roku